



Sygn. akt III KK 313/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Jolanta Grabowska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.,
w dniu 21 maja 2020 r.,
w sprawie **M. W.** ,
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt IX Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt II K (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej nałożenia na
skazanego obowiązku naprawienia szkody (pkt I.5 wyroku) i w
tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w T. do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

**2. zarządza zwrot na rzecz M. W. uiszczonej opłaty od kasacji
w kwocie 450,00 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych), a wydatkami
postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

M. W. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt II K (...), został uznany za winnego popełnienia szeregu przestępstw, w tym występku z art. 286 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 2 maja 2007 r. w D. , będąc pełnomocnikiem firmy E. z siedzibą w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółkę P. sp.j. w W. w kwocie 135.420 zł, w ten sposób, że wprowadził w błąd reprezentującego tę spółkę L. P. podczas negocjacji i przy zawarciu umowy sprzedaży, co do statusu prawnego sprzedawanego samochodu ciężarowego marki D. rok prod. 2000, nr ViN (...), przez zapewnienie kupującego o braku wad prawnych pojazdu i zatajenie faktu ustanowienia na tym samochodzie zastawu skarbowego w dniu 5 kwietnia 2007 r., co spowodowało zlicytowanie tego samochodu przez Urząd Skarbowy w Ł. w dniu 25 lipca 2011 r., za które wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, a także oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżyciel posiłkowy w swojej apelacji podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mającego wpływ na jego treść, a polegającego na stwierdzeniu w uzasadnieniu wyroku, że: „odnośnie wniosku spółki P. o naprawienie szkody Sąd nie uwzględnił go, bowiem spółka również posiada tytuł wykonawczy przeciwko firmie E.". W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej środków karnych, poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i orzeczenie wobec M. W., na podstawie art. 46 § 1 k.k. w związku z art. 39 pkt 5 k.k., obowiązku naprawienia szkody wobec pokrzywdzonego – P. sp.j. z siedzibą w W., kwoty 135.420 zł w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku albo o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej środków karnych i przekazanie sprawy w uchylonej części Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt IX K (...), zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji m.in. w ten sposób, że w pkt. I.5 sentencji, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zobowiązał M. W. do uiszczenia na rzecz spółki jawnej P.. kwoty 135.420 zł tytułem naprawienia szkody.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony w części dotyczącej orzeczenia obowiązku naprawienia szkody przez obrońcę skazanego, który we wniesionej kasacji podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 361 § 2 k.c. w zw.

z art. 46 k.k., a wyrażającego się w zobowiązaniu skazanego do naprawienia szkody wobec sp. j. P. . P. w wysokości przewyższającej znacznie faktycznie poniesioną szkodę. Autor kasacji wniósł o uchylenie powyższego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T..

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, albowiem Sąd odwoławczy przeprowadził pobieżnie kontrolę instancyjną, której rezultatem nie było ustalenie wysokości rzeczywiście poniesionej przez pokrzywdzonego szkody, a w ślad za tym orzeczenie obowiązku naprawienia przez skazanego na rzecz pokrzywdzonego szkody w kwocie 135.420 zł, bez szczegółowej analizy okoliczności sprawy, które tę kwotę miałyby uzasadniać oraz przy jednoczesnym pominięciu uregulowania zawartego w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. (tzw. klauzula antykumulacyjna).

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku spółki P. o nałożenie na skazanego obowiązku naprawienia szkody, jaką jej wyrządził swoim przestępczym zachowaniem w dniu 2 maja 2007 r. wskazując, że „spółka posiada tytuł wykonawczy przeciwko firmie E.”.

Skazany M. W. był pełnomocnikiem żony M. W. , która prowadziła działalność gospodarczą pod firmą E. i faktycznie pokrzywdzony w dniu 9 września 2011 r. wystąpił do Sądu Rejonowego w T. z pozwem przeciwko firmie E. o zapłatę 40.000 zł, a to w związku ze sprzedażą w dniu 2 maja 2007 r. samochodu ciężarowego, na którym był ustanowiony zastaw skarbowy i który został pokrzywdzonemu odebrany w czerwcu 2011 r. oraz zlicytowany w dniu 25 lipca 2011 r. na poczet zadłużeń podatkowych M. W.. Sąd Rejonowy w T. wyrokiem zaocznym z dnia 7 listopada 2011 r. zasądził od pozwanej M. W. na rzecz powoda P. sp. j. w W. kwotę 40.000 zł wraz z odsetkami.

Sąd Okręgowy uzasadniając swoje stanowisko co do wniosku pokrzywdzonego o naprawienie szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. wskazał jedynie, że „należało również w całości uwzględnić apelację oskarżyciela posiłkowego, co skutkowało zasądzeniem na rzecz oskarżyciela kwoty odpowiadającej wysokości wyrządzonej szkody. Oskarżony był jedynie pełnomocnikiem spółki E., w związku z czym uzasadnione jest zasądzenie całości kwoty pomimo, że na drodze cywilnej została już zasądzona kwota 40 000 zł od spółki E. na rzecz spółki P.. Jedno orzeczenie nie stoi na przeszkodzie drugiemu. Szkada została spowodowana przestępczym działaniem oskarżonego, w związku z czym jest on osobiście zobowiązany do naprawienia jej w całości”.

W tym zakresie należy zatem wskazać na kwestie następujące, a które przy tym wydają się oczywiste.

W szczególności trzeba podkreślić, że pomiędzy występującym na gruncie art. 286 § 1 k.k. znamieniem „niekorzystnego rozporządzenia mieniem”, a wyrządzeniem szkody na skutek popełnienia przestępstwa oszustwa występuje stosunek krzyżowania się (zob. *G. Łabuda, w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, red. J. Giezek, teza 28 do art. 286, LEX/el. 2014*). Z tego względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyrażano stanowisko, zgodnie z którym powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000/9-10/85; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., III KK 138/09, LEX nr 553880; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II KK 256/09, LEX nr 583778; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2017 r., III KK 100/17, LEX nr 2320356; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2019 r., IV KK 465/17, LEX nr 2620293). Wartość mienia, jakim niekorzystnie rozporządził pokrzywdzony na skutek zachowania sprawcy przestępstwa o którym mowa w art. 286 § 1 k.k., nie jest zawsze równoznaczna ze szkodą, jaką poniósł pokrzywdzony. Szkada ta bowiem może być również większa od wartości mienia jakim niekorzystnie rozporządził pokrzywdzony [w szczególności jeśli wziąć pod uwagę, że szkoda ta obejmuje zarówno *damnum emergens* (szkoda rzeczywista), jak i *lucrum cessans* (utracone korzyści)], może być mniejsza, albo w ogóle taka szkoda może nie wystąpić.

Ustalenie wysokości szkody na potrzeby orzeczenia środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nie może zatem sprowadzać się wyłącznie do przyjęcia równowartości mienia, którym niekorzystnie rozporządził pokrzywdzony, lecz powinna uwzględniać wszystkie te okoliczności, które rzutują na rozmiary rzeczywiście poniesionej szkody, w tym także kwestię jej kompensacji, różnie przez inne podmioty niż sprawca, zobowiązane do naprawienia szkody na podstawie przepisów prawa cywilnego. Przeciwnie stanowisko mogłoby doprowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia osób pokrzywdzonych przestępstwem. Z tego względu w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. wskazano, że obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Nie ma przy tym znaczenia kwestia skuteczności postępowania egzekucyjnego, którego podstawą było to prawomocne orzeczenie zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Zasadnie przy tym wskazuje się, że stosownie do brzmienia art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. przeszkodą do nałożenia obowiązku naprawienia szkody jest wyłącznie **tożsamość roszczenia** będącego przedmiotem orzeczenia cywilnego z roszczeniem wynikającym z przestępstwa. O takiej tożsamości przesądza fakt, że wynikają one z tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) i dotyczą tej samej szkody, będącej następstwem popełnionego przez oskarżonego przestępstwa. Stąd każdorazowo orzekający sąd ma obowiązek przeanalizować zakres i treść tych roszczeń, po to by potwierdzić ich tożsamość, bądź też jej zaprzeczyć (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2018 r., IV KK 234/17). Inaczej więc rzecz ujmując, sąd nie może orzec o obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. wówczas, gdy o tożsamym roszczeniu, wynikającym z tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) już prawomocnie orzeczono. Oczywiście nie można przy tym pomijać i tej ewentualnej okoliczności, że w procesie cywilnym sąd mógł orzec wyłącznie o części roszczenia, jeśli wytoczone powództwo dotyczyło jedynie części szkody.

Przenosząc te rozważania na grunt realiów niniejszej sprawy należy zauważyć, że w przedmiotowej sprawie obydwie orzekające Sądy nie dokonały w istocie bezspornych ustaleń co do wysokości szkody jaką poniósł pokrzywdzony w związku z przestępstwem jakiego dopuścił się skazany M. W.. Sąd odwoławczy – odmiennie aniżeli Sąd pierwszej instancji – uznał przy tym, że orzeczenie sądu cywilnego, zasądzające na rzecz pokrzywdzonego kwotę 40 000 zł nie ma żadnego znaczenia i zobowiązał skazanego – w trybie art. 46 § 1 k.k. do naprawienia szkody w kwocie 135 420,00 zł („jedno orzeczenie nie stoi na przeszkodzie drugiemu”), nie badając jednak w żaden sposób, czy aby przypadkiem nie zachodzi tożsamość roszczenia będącego przedmiotem orzeczenia sądu cywilnego z roszczeniem wynikającym z przestępstwa. Nie ma przy tym racji prokurator, który w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy wywodzi, że klauzula antykumulacyjna wymaga dla swojego zastosowania „zarówno tożsamości przedmiotowej, jak i tożsamości podmiotowej”, albowiem przepis art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. odwołuje się wyłącznie do „tożsamości roszczenia” wynikającego z tego samego zdarzenia faktycznego, a celem tej regulacji jest niedublowanie tytułów egzekucyjnych (zob. art. 107 k.p.k.).

Tak więc należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy nazbyt pochopnie uznał, że zasądzenie wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w T. z dnia 7 listopada 2011 r., sygn. akt V GC (...), od spółki E., której pełnomocnikiem był skazany, na rzecz pokrzywdzonej spółki P. sp.j. kwoty 40 000 zł nie ma znaczenia dla kwestii orzeczenia obowiązku naprawienia szkody. Taki pogląd, przy braku jakichkolwiek ustaleń co do tożsamości roszczeń lub ich braku, nie uwzględnia oczywiście treści wspomnianego wyżej przepisu art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. Ponadto uwadze Sądu odwoławczego umknęło ustalenie szkody rzeczywiście wyrządzonej w majątku pokrzywdzonego. Skoro *modus operandi* skazanego polegał na wprowadzeniu w błąd P. sp.j. co do braku wad prawnych samochodu będącego przedmiotem umowy sprzedaży, a zatajona wada prawna w postaci zastawu skarbowego na tym pojeździe doprowadziła do jego zlicytowania przez Urząd Skarbowy w Ł. dopiero po 4 latach od daty umowy, to okoliczność ta wskazuje, że pokrzywdzona spółka mogła korzystać z samochodu przez ponad 4 lata, co niewątpliwie rzutuje na wysokość realnie poniesionej szkody. W świetle tych okoliczności oczywiste jest to, że nie może ona równać się wartości pojazdu z dnia jego zakupu, jak to arbitralnie przyjął Sąd odwoławczy. Sąd ten powinien był wziąć pod uwagę wysokość amortyzacji, dla ustalenia której pomocne mogło być ustalenie wartości rynkowej pojazdu przez Urząd Skarbowy w Ł. na kwotę 40 000 złotych. Okoliczność ta jest tym bardziej istotna, że biorąc pod uwagę wysokość roszczenia zasądzonego w sprawie cywilnej od firmy E. może się faktycznie okazać, że w ogóle brak jest obecnie podstaw do orzeczenia obowiązku kompensacyjnego na rzecz spółki P. sp.j., albo też, że pokrzywdzony poniósł jednak większą szkodę, chociażby z powodu utraconych korzyści. Ta kwestia wymaga jednak stosownych ustaleń, których dotychczas w sprawie nie poczyniono.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy dokona wnikliwej analizy realiów rozpoznawanej sprawy i mając na uwadze zaprezentowane powyżej rozważania, ustali, czy w majątku pokrzywdzonej spółki, na skutek przestępstwa oszustwa przypisanego M. W., doszło do uszczerbku, a jeśli tak, to jakich rozmiarów jest rzeczywiście poniesiona przez ten podmiot szkoda i czy może ona stanowić podstawę orzeczenia obowiązku kompensacyjnego oraz w jakiej wysokości.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

